

Lucyna SMÓŁKA

Uniwersytet Pedagogiczny im. KEN
w Krakowie

Co filozofowie sądzą o mądrości, a co dzieci?

Abstract: What do Philosophers and What do Children Think about Wisdom?

Although nowadays the terms ‘wisdom’ and ‘prudence’ are not commonly used, the virtue they stand for is presently most desired. Moral philosophers and psychologists interpret those terms in different ways. Also, pre-school children express interesting and innovative opinions about wisdom. In this article, children’s opinions are juxtaposed to the views expressed by philosophers on the same items. Children’s viewpoints may impress one with a fresh look, sincerity of enunciations, and eventually, it turns out that sometimes kids reach the same conclusions as educated philosophers do. It’s worth philosophizing with children, since this will help in stimulating their reflections over the surrounding world, it will shape their creative approach to problem solving and finally, it will support their moral development.

Key words: wisdom, attributes of a prudent man, philosophizing with children

Słowa kluczowe: mądrość, cechy człowieka rozumnego, filozofowanie z dziećmi

Wprowadzenie

„Największym zagrożeniem naszych czasów jest to, że mądrość zniknęła” — twierdzi T. Gadacz (*W podziemiach mądrości*, 2013, s. 22). Nie rozmawia się o niej nawet w kręgach związanych z edukacją. Uczniów rozlicza się z wiedzy, z kompetencji, z umiejętności, które łatwiej zmierzyć niż postępy w dążeniu do mądrości — nie ma przecież „ilorazu mądrości”. Podobne stanowisko prezentuje M. Szulakiewicz, stwierdzając:

[...] kultura współczesna nie stawia ani na dojrzałość, ani tym bardziej na mądrość. [...] Nie ma w niej miejsca dla mędrca: uniwersytety stają się przedsiębiorstwami, uczeni ekspertami i technokratami, zamiast jakości zaczyna panować ilość, życie zaś intelektualne musi ulec degradacji, wyparte przez cząstkowość i banalność (2012, s. 31).

Współczesność jednak to również czas przełomowy, czas przesilenia. Zauważa się coraz częściej zmianę nastawienia wobec nauki i techniki, które swoimi metodami „odczarowały świat” i spowodowały duchowy regres współczesnej kultury. W takim świecie człowiek traci poczucie bezpieczeństwa, sensu i celu. Jednocześnie coraz powszechniejsze staje się przekonanie, że nauka nie jest w stanie odpowiedzieć na wszystkie pytania, że świat jest bardziej tajemniczy, niż nam się wcześniej wydawało, a „szkiełko i oko” to niewystarczające narzędzia poznania. Z poczucia niespełnienia rodzi się pragnienie poszukiwania mądrości. Naszym zadaniem jest „zatem uczyć się na nowo patrzeć na świat i odzyskać te znaczenia i konteksty, bez których nie potrafimy zrozumieć świata i samego siebie” (s. 28).

Czym jest mądrość? Od czasów Arystotelesa rozróżniamy dwa jej rodzaje: mądrość teoretyczną (gr. *sofia*, łac. *sapientia*) i mądrość praktyczną (gr. *fronesis*, łac. *prudentia*). Mądrość teoretyczna jest „zdolnością rozpoznawania pierwszych pryncypów” (Herbut, 2008, s. 310) i odnosi się do tego, co ogólne i powszechne. Mądrość praktyczna, zwana też roztropnością, jest „dyspozycją usprawniającą człowieka do kierowania swym postępowaniem wśród skomplikowanych i nieustannie zmieniających się okoliczności i warunków życia” (Zabielski, 2015, s. 35).

Moralna i zarazem intelektualna cnota roztropności jest najważniejszą spośród znanych od starożytności czterech cnót kardynalnych. Cnoty te, czyli: roztropność, sprawiedliwość, męstwo i umiarkowanie, zespolone dają obraz człowieka moralnego i są wskaźnikami jego duchowej siły oraz zdrowia wewnętrznego. J. Woroniecki (2013, s. 14) nazwał roztropność „cnotą dobrze wychowanego sumienia”. Podkreślanie wymiaru etycznego ma miejsce w tych określeniach roztropności, których autorzy prezentują klasyczny, arystotelesowsko-tomistyczny pogląd na jej istotę. Jak jednak zauważa A. Comte-Sponville, zdaniem współczesnych roztropność „wchodzi nie tyle w zakres moralności, ile psychologii, nie tyle obowiązku, ile kalkulacji. Już Kant nie widział w niej cnoty: tłumaczył, że jest to jedynie miłość własna, uświadomiona lub sprytna, z pewnością nie godna potępienia, ale pozbawiona wartości moralnej, jej zalecenia zaś są jedynie hipotetyczne. Jest rzeczą roztropną dbać o własne zdrowie; któż jednak dopatrywałby się w tym jakiejś zasługi?” (2000, s. 33). Skutkiem odebrania roztropności wymiaru moralnego jest częste utożsamianie jej z wiedzą. Warto tu przypomnieć słowa T. Eliota: „Gdzie jest mądrość? Zagubiła się w wiedzy. A gdzie wiedza? Utonęła w morzu informacji” (ecytaty.pl/autorzy/e/thomas-stearns-eliot). W dobie obecnej określenie „człowiek roztropny” nie dość, że dla wielu brzmi dość anachronicznie, to coraz rzadziej kojarzone jest z człowiekiem, który w dokonywanych wyborach ma na względzie dobro, a coraz częściej — z człowiekiem wyłącznie bystrym, zręcznym, sprytnym, a nawet przebiegłym.

W dalszej części opracowania przedstawiono, co o mądrości i człowieku mądrym sądzą dzieci pięcio-, sześciolatnie. Ich odpowiedzi na zadawane pytania

zostały zestawione z poglądami filozofów i naukowców wypowiadających się w tej samej kwestii. Był to zabieg celowy, służący temu, by wykazać, że dzieci są zdolne do podejmowania poważnych, filozoficznych tematów oraz poznać, w jakim stopniu ich punkt widzenia pokrywa się z poglądami wykształconych filozofów. W rozmowie uczestniczyło 30 pięcio- i sześciolatków z krakowskiego przedszkola, z którymi rozmawiano podczas ich pobytu w placówce. Badania prowadzono w marcu i kwietniu 2016 r.

O jakim człowieku można powiedzieć, że jest mądry?

Stanowisko dzieci. Charakteryzując człowieka mądrego, wskazywały one bądź konkretną postać, bądź wymieniały jego atrybuty. Przykłady osób mądrych, najczęściej wskazywanych przez dzieci, ujęto w kategorie i przedstawiono od najliczniej do najmniej reprezentowanej. Są to:

— członkowie rodziny: „Mądrzy są rodzice, bo jak wychowują dzieci, to muszą być mądrzy”; „Moi rodzice zawsze znają odpowiedzi na moje pytania”; „Mama jest mądra, bo się uczy w nocy”; „Babcia jest najmądrzejsza, bo jest starsza”; „Mój tata jest mądry, bo umie prowadzić samochód i czytać mi bajki, i jak mama każe mu coś naprawić, to też umie”; „Mama, tata, babcia i wszyscy dorośli, bo chodzili do szkoły”; „Moja mama jest mądra, bo zawsze wie, gdzie coś jest, jak to zgubię”; „Mój dziadek jest mądry — ogląda *Jeden z dziesięciu* i rozwiązuje krzyżówki”; „Mama, bo ma fajowskie pomysły”; „Mój cioteczny brat jest mądry — chodzi na różne naukowe zajęcia i bardzo dużo wie o dinozaurach”;

— osoby pełniące ważne funkcje i pracujące w określonych zawodach: „prezydent, bo musi rządzić całym państwem”; „Papież musi być mądry, żeby umiał rządzić wszystkimi księżmi, biskupami i w ogóle”; „pilot wojskowego samolotu i innych samolotów też”; „lekarz, bo leczy ludzi”; „pani nauczycielka”; „pani w przedszkolu, bo musi dużo dzieci pilnować”; „ksiądz, bo mówi w kościele i na religii w przedszkolu”; „bibliotekarz”; „profesor, bo wszystko już wie”;

— postaci z bajek: „stary pan z brodą, co ma dużo książek — taki czarodziej”; „elf”; „Batman, bo troszczy się o ludzi i im pomaga”; „Ninja są mądrzy; umieją się skradać i walczyć, i są bardzo silni”;

— postaci biblijne/historyczne: „Pan Jezus”; „Mikołaj Kopernik”.

Szesnaścioro dzieci skupiło się na atrybutach człowieka mądrego. Ze wskazanych przez nie cech wyłania się obraz osoby dorosłej, mającej wiedzę, która ujawnia się w mądrych wypowiedziach, i udzielającej odpowiedzi na wszystkie zadane jej pytania. Zdaniem dzieci taka osoba: „używa słów, których nie rozumiem”; „zna odpowiedzi na wszystkie pytania”; „robi różne rzeczy, które lubi”; „odkrywa coś”; „jest pomysłowa”; „potrafi zachować się w każdej sytuacji”;

„wie, co jest dobre, a co złe”. Na uwagę zasługuje wypowiedź chłopca, który stwierdził, że o żadnym człowieku nie można powiedzieć, że jest mądry, „bo nikt nie wie wszystkiego, tylko Bóg”, oraz dziewczynki, która zauważyła, że „człowiek mądry dobrze się ubiera i dużo mówi”.

Stanowisko filozofów w kwestii cech wyróżniających człowieka mądrego. Święty Tomasz z Akwinu wyróżnił osiem składników roztropności: pamięć, znajomość rzeczywistości, posłuch dla cudzych pouczeń, bystrość, zdrowy osąd, umiejętność przewidywania, zapobiegliwość i elastyczność polegająca na modyfikowaniu zamierzeń ze względu na zaistniałe okoliczności (Zabielski, 2015, s. 40–42). Współcześnie J. Breczko przypisuje człowiekowi mądemu następujące cechy:

- niepowtarzalność, tzw. silna wyrazista osobowość;
- inteligencja, szybkość myślenia, błyskotliwość, z zastrzeżeniem, że wysokie IQ nie gwarantuje mądrości;
- rozległa pogłębiona wiedza, przy czym ważne jest dostrzeżenie powiązań i dążenie do pewnej całościowości;
- pragnienie poznania prawdy dla niej samej, a nie z pobudek pragmatycznych;
- dystans do cudzych i własnych poglądów;
- twórczość, pomysłowość, dostrzeganie nowych połączeń;
- prawość charakteru i trafne rozpoznawanie dobra i zła — człowiek zły nie może być mędrce, choćby był niezwykle błyskotliwy;
- poczucie humoru, unikanie patosu i moralizowania;
- wiedza o tym, jak wcielać w życie dobro, czyli tzw. mądrość życiowa, obejmująca takie zdolności, jak: znajomość ludzi, wycucie sytuacji, budujące oddziaływanie na innych, umiejętność uczynienia z nieprzyjaciół przyjaciół, trafianie w „złoty środek”, tj. jest życzliwość, ale nie naiwność, wyrozumiałość, ale nie pobłażliwość (2015, s. 7–10).

Czy im człowiek starszy, tym staje się mądrzejszy?

Stanowisko dzieci. Dziewiętnaścioro dzieci było przekonanych, że im człowiek starszy, tym jest mądrzejszy. Ich argumentacja była bardzo różna, np.: „Bo się dłużej uczyli i skończyli już szkołę”; „Jak człowiek jest mały, to nie czyta, a jak starszy, to czyta dużo gazet i książek”; „Bo mój dziadek jest mądrzejszy ode mnie”; „Bo jak ja byłem w Krasnalach [w grupie maluchów], to wiedziałem mniej niż teraz”.

Czworo dzieci nie uważało, że człowiek starszy jest mądrzejszy. Swoje stanowisko argumentowały w ten sposób: „Jak jest starszy, to już zapomina dużo rzeczy i trzeba mu pokazywać”; „nie słyszy dobrze”; „Moja babcia jest stara, a nie jest

mądra, bo jak ja mówię, że dwa i dwa to cztery, to moja babcia mówi, że siedem”; „Moja babcia nie wie, co to fotosynteza, dlatego nie jest mądrzejsza”.

Troje dzieci miało wątpliwości: „Nie wiem, bo rodzice mi powtarzają, że jestem mądrym chłopcem, a przecież jestem od nich dużo młodszy”; „Słyszałam, jak mama mówiła, że dzieci są dziś coraz mądrzejsze”; „Mama mi kiedyś powiedziała, że jestem bardzo mądra, a mój pies też jest bardzo mądry, ale on jest stary”; „Mama mi powiedziała, że jestem mądry na swój sposób”.

Stanowisko naukowców w kwestii mądrości ludzi starszych. Zgodnie z koncepcją M. Mead (2000) w społecznościach opartych na tradycji (kultura postfiguratywna) ludzie starsi byli przewodnikami i przekazicielami wzorców kulturowych. Obecnie, kiedy na skutek szybkich zmian dawne wzorce kulturowe już się nie sprawdzają (kultura prefiguratywna), znaczenie ludzi starszych, nienadążających za zmianami, słabnie, a zaczyna dominować pokolenie młodych. Z mniemaniem o bezwzględnej wyższości młodych nie zgadza się J. Bocheński (1994, s. 86), twierdząc, że ci ustępują starszym pod względem doświadczenia, a nieraz i siły charakteru. Według niego najlepszym wiekiem człowieka nie jest ani młodość, ani starość, ale wiek dojrzały. Zdaniem T. Gadacza (*W podziemiach mądrości*, 2013, s. 22) do największej mądrości zbliżamy się pod koniec życia.

Czy człowiek rodzi się mądry, czy też mądrość można nabyć?

Stanowisko dzieci. W tej kwestii ich opinie okazały się podzielone. Większość była zdania, że mądrości nabywa się w miarę wzrastania, dzięki nauczaniu prowadzonemu przez dorosłych w specjalnie do tego powołanych instytucjach (przedszkole, szkoła), np.: „Jak urodziła się moja siostra, to wcale nie była mądra. Nie umiała chodzić, mówić i tylko piła mleko. Takie dziecko nic nie umie i rodzice muszą się męczyć, żeby kiedyś były mądre. Teraz moja siostra jest już trochę mądrzejsza”; „Człowiek nie rodzi się mądry, trzeba rosnać”; „Trzeba trochę poczekać, trzeba urosnąć i być dużym”; „Jak się rodzi małe dziecko, to jest głuptaskiem i starsza siostra może je pouczyć”; „Mądrości przybývá stopniowo — najpierw w przedszkolu, potem w szkole”; „Jak się słucha, to się jest mądrym”.

Pięcioro dzieci, które uważały, że człowiek rodzi się mądry, argumentowało m.in.: „Ja urodziłam się mądra, więc chyba człowiek się taki rodzi”; „Człowiek rodzi się mądry, bo tata jest mądry i na pewno się taki urodził”.

Stanowisko filozofów. Zdaniem M. Szulakiewicza: „Mądrości nie można się nauczyć. Niektórzy rodzą się z darem mądrości, tak samo jak niektórzy przychodzą na świat ze zdolnością do muzyki. Inni nigdy nie będą mędrkami” (2012, s. 68). Innego zdania są psychologowie. Według Z. Pietrasińskiego

(2001) mądrość to nie „wiedza tajemna”, ale konsekwentne stosowanie opisanych w publikacjach z zakresu psychologii sposobów myślenia, m.in.: ocenianie problemu z różnych punktów widzenia, dystans do siebie, dostosowanie działań do zmieniającej się sytuacji, kontrolowanie emocji. Jeszcze inaczej postrzega mądrość socjolog J. Szczepański (1980, s. 214), który określa ją jako cechę „czystej indywidualności”, nieprzekazywaną w genach ani niewynikającą z nagromadzonego doświadczenia, gdyż wielu ludzi może przechodzić te same doświadczenia, a tylko nieliczni wyciągają z nich naukę mądrości. Jego zdaniem mądrość przejawia się w różnych okresach życia człowieka, w różnym stopniu i w różnych zachowaniach. Można zatem mówić o mądrości dziecka, które uparcie garnie się do poznawania świata, ale też o mądrości człowieka dojrzałego, radzącego sobie z wyzwaniem losu, oraz mądrości starca, który bez skarg znosi kruszenie się organizmu i ze spokojem oczekuje końca.

Co można zrobić, żeby stać się mądrzejszym?

Stanowisko dzieci. Odpowiedzi dzieci na powyższe pytanie można zakwalifikować do następujących kategorii:

— rozmawiać z mądrymi ludźmi, słuchać ich i naśladować: „słuchać mamy i taty”; „trzeba słuchać mądrych ludzi”; „rozmawiać z mądrymi kolegami”, „robić to samo, co dorośli, bo oni są mądrzy”; „trzeba mieć mądrego nauczyciela”; „poznawać innych ludzi, np. za granicą”;

— uczęszczać do przedszkola, szkoły, itp.: „chodzić do przedszkola”; „starać się w przedszkolu”; „chodzić na dodatkowe naukowe zajęcia”; „uczyć się pisać”; „jeździć na wycieczki”; „podróżować”;

— starać się poprawnie myśleć: „uważnie patrzeć na świat”; „bardzo dokładnie myśleć”; „pytać, gdy się czegoś nie wie”; „najpierw się zastanowić, dużo słuchać i dopiero powiedzieć”; „dokładnie oglądać i poznawać różne rzeczy”; „trzeba ćwiczyć mózg, żeby był duży; pani mówi, że puzzle ćwiczą mózg”; „rozwiązywać dużo krzyżówek”;

— korzystać z książek, telewizji: „czytać bajki, bo te w telewizji, mama mówi, że nie są mądre”; „oglądać mądre rzeczy w telewizji”; „słuchać, jak tata czyta książki”; „tata mówi, że jak będę oglądał filmy przyrodnicze, to też będę mądry”; „siedzieć i oglądać wiadomości”;

— stosować właściwą dietę i prowadzić zdrowy tryb życia: „można dużo jeść, ale nie słodczy, tylko warzywa i owoce”; „biegać”; „jeść zdrowe śniadania i rosnać”;

— starać się być dobrym: „nikomu nie dokuczać, nie bić go, nie szczypać”; „trzeba siostrze pomagać, gdy jest chora, trzeba jej zrobić śniadanie, herbatę”; „pomagać tacie sprzątać narzędzia”.

Stanowisko filozofów i psychologów. Od zarania dziejów ludziom towarzyszył podziw dla natury, dlatego, żeby wzrastać w mądrości, należy postępować zgodnie z nią. Współcześnie psycholodzy wskazują na trzy grupy czynników warunkujących nabywanie mądrości:

— kontekst obejmujący takie zmienne, jak: wiek, rodzicielstwo, zawód wymagający inteligencji społeczno-emocjonalnej, znajomość literatury pięknej, rozumienie specyfiki okresów historycznych;

— wiedza ekspercka obejmująca: doświadczenie życiowe, terminowanie u mistrza, autorytety, szkolenia zawodowe, czynniki motywacyjne;

— cechy osobowości, tj. inteligencja, otwartość na doświadczenia, styl poznawczy, twórczość, siła ego (Sękowski, Knopik, 2014, s. 101).

Czy mądry człowiek może być zły?

Stanowisko dzieci. Zdania pięcio- i sześciolatków były podzielone, przy czym nieznaczna większość (18 dzieci) uważała, że człowiek mądry nie może być zły. Ich argumenty: „Mądry robi mądre rzeczy, a mądre rzeczy są dobre”; „Mądry wie, że nie można być złym człowiekiem”; „Ktoś jest mądry, to nie robi głupich rzeczy — to jest nielogiczne; nie pluje dziewczynom we włosy; gdyby był mądry, to tak by nie robił”; „Mądry, choć mógłby, to nie chce robić złych rzeczy”; „Wtedy nikt by go nie lubił, a mądrych ludzi się lubi”; „Mądry nie może być zły, bo źli zawsze przegrywają”; „Jak ktoś jest mądry, to jest dobry, bo on wie, czego człowiek chce, i mu pomoże”; „Pani mówi: bądź mądrzejszy i nie bij kolegi; ten, co bije, jest zły, a ten mądrzejszy, co nie bije — dobry”.

Druga grupa dzieci uważała, że człowiek mądry może być zły. Dzieje się tak, gdy:

— wykorzystuje swoją wiedzę do złych celów, np.: „Mądry może tworzyć jakieś złe substancje i być szalonym naukowcem”; „Źli przestępcy w filmach są mądrzy i wszystko dobrze obmyślają”; „W bajce mądry chciał zniszczyć świat”;

— wykorzystuje innych ludzi, czasem mniej pojętnych od niego, np.: „może być zły, bo gdy jest mądrzejszy od innych, to inni dla niego za dużo pracują”; „zły jest prezes, który jest mądry, bo ma swoją firmę, ale zły, bo nie daje ludziom wypłaty na czas”;

— przejawia określone zachowania, np.: „Może być zły, ale tylko na kogoś w nerwach”; „Może być zły, gdy będzie krzyczał”; „Mądrzy też się kłóca i wtedy są źli”; „Jest zły, gdy się rozłości, że mu coś nie wychodzi”; „Kacper jest mądry, ale mi dokucza”; „Może być zły, gdy bije albo kłamie”.

— jest zarozumiały, np.: „Może być zarozumiały, że tyle umie”; „Jak dużo wie, to czasem się wymądrza i wtedy jest zły”;

— pomyli się lub ulegnie namowom złych ludzi, np.: „Może coś złego zrobić przez pomyłkę”; „Gdy rozmawia ze złymi ludźmi, to wtedy jest złym człowiekiem”; „Może być zły, gdy inny człowiek podpowie mu coś złego”.

Stanowisko filozofów. Od czasów starożytnych mądrość uważana jest za cnotę, czyli utrwaloną predyspozycję człowieka do czynienia dobra, z czego wynika, że człowiek mądry jest też dobry. M. Szulakiewicz (2012, s. 66–67) dostrzega nawet związek między mądrością a świętością:

Mądrość to świecka forma świętości [...]. Droga mędrca wymaga ofiary nie mniejszej niż droga świętości. Trzeba również wyrzec się ułud świata, wyrzec się łatwych dróg świata, bezpiecznego życia, a czasem szczęśliwego urzędnictwa sobie życia (2012, s. 68).

J. Szczepański (1980, s. 203) zwraca jednak uwagę, że mądrość musi zawsze walczyć z kłębiącą się w człowieku pychą, złością, arogancją i innymi złymi skłonnościami i niestety czasem przegrywa. Zależy to od kombinacji różnych czynników, jakie zadziały w konkretnej sytuacji.

Co ludziom przeszkadza w nabywaniu mądrości?

Stanowisko dzieci. Przeszkodą w nabywaniu mądrości zdaniem dzieci jest:

— lenistwo, np.: „Niektórzy nie chcą być mądrzy, wolą, aby inni mądrzy robili wszystko za nich”; „ciągła zabawa i długie spanie”; „Niektórzy nie lubią się uczyć”; „Wolą się nudzić niż uczyć”; „Wolą się bawić, bo to jest fajniejsze, i dlatego później będą niemądrzy”; „Lenistwo, ale jak urosnę, to już nie będę. Jak się jest dzieckiem, to lenistwo nie szkodzi. Prawda?”;

— brak książek lub niekorzystanie z nich, np.: „nie czytają książek”; „nie mają komputerów i książek i nikt im nie przypomina, żeby się uczyć”;

— brak czasu na naukę: „mają mało czasu, bo wolą grać na komputerze”; „za długo pracują i są potem zmęczeni, żeby się uczyć”;

— poświęcanie zbyt dużo czasu na oglądanie telewizji i granie w gry: „oglądają niemądre filmy na Polsacie”; „tylko się bawią grami”;

— choroba/brak talentu: „niektórzy mają taką chorobę, że nie dają rady się uczyć”; „gdy się jest chorym, to nie można chodzić do przedszkola, żeby się uczyć”; „ktoś może nie mieć talentu”; „jak ktoś jest obrażony, to wtedy nie słucha, co mądry mówi”;

— hałas/niegrzeczność: „gadulstwo”; „gdy jest hałas, to mądry człowiek nic nie może słyszeć”; „inni krzyczą, hałasują i nie można się wtedy uczyć”; „jak jest za głośno”; „bycie niegrzecznym”; „dokuczanie innym”;

— brak pieniędzy lub ich nadmiar: „Niektórym brakuje pieniędzy, żeby się uczyć”; „Ktoś ma tyle pieniędzy, że aż mu się w głowie poprzewraca”.

Stanowisko filozofów. W historii jest wiele przykładów na to, że są dobre czasy dla mądrości i czasy gorsze (Szulakiewicz, 2012, s. 29). Dobry był z pewnością okres w starożytnej Grecji między końcem VII i połową VI w. p.n.e., zwany okresem siedmiu mędrców. Uważa się, że współcześnie panują wyjątkowo trudne warunki do nabywania mądrości. Doświadczamy infantylnizmu kultury — „tworzy się ludyczna świadomość i ogarnia sobą cały nasz sposób bycia” (s. 31). Ludzie nie potrzebują „przekraczać siebie”, bo zatrzymuje ich niezaspokojona konsumpcja. Życie w przyspieszonym tempie skutkuje brakiem umiejętności zatrzymania się i spokojnego przemyślenia ważnych spraw. Wszechobecny jest aksjologiczny chaos, spowodowany przez typowy dla ponowoczesności pluralizm i relatywizm. Rozwój nauki i techniki nie idzie w parze z rozwojem etycznym ludzi.

Dlaczego ważne jest nabywanie mądrości?

Stanowisko dzieci. Wszystkie dzieci uważają, że nabywanie mądrości jest ważne, żeby:

— dobrze radzić sobie w życiu (także materialnie): „żeby mama i tata nie musieli nam cały czas pomagać”; „żeby mieć kasę”; „nie mieć problemów w sklepie z liczeniem”; „dostać pracę”; „Można iść do pracy i kupić sobie dużo fajnych rzeczy”; „Jak ktoś jest mądry, to idzie do dobrej pracy, ma dużo pieniędzy i duży dom jak moi rodzice”; „umieć naprawić sobie różne rzeczy”;

— być lepszym człowiekiem: „ludzie mądrzy są dobrzy”; „żeby być lepszym”; „wtedy można coś dobrego zrobić”; „człowiek wtedy wie, że nie wolno czynić zła”; „żeby wiedzieć, jak się zachować”;

— mieć dobre samopoczucie/samodoskonalić się: „żeby się nie nudzić”; „mądry ma więcej kolegów”; „Jak się nie jest mądrym, to inni się z Ciebie śmieją i Ci dokuczają”; „żeby pójść na studia i by inni uważali mnie za mądrego”; „bo każdy człowiek chce więcej wiedzieć”;

— zdobyć wymarzony zawód/podejmować ulubione zajęcie: „żeby móc być pilotem”; „zostać lekarzem i leczyć ludzi”; „jak detektyw będzie łapał złodzieja, to lepiej, żeby użył mądrości”; „żeby samemu można było robić różne rzeczy, np. upiec tort”;

— odkrywać/wynajdywać nowe rzeczy: „Gdyby ludzie nie nabywali mądrości, to nic by nie wymyślili, np. telefonów”; „Można odkryć to, o czym ludzie jeszcze nie wiedzą”; „odnaleźć jeszcze jeden wielki ocean”;

— uczyć innych: „do pomagania innym, np. pojechać na misję i pomagać dzieciom w Afryce — można je tam uczyć czytać i pisać”; „Jak będę duża, to chcę mieć dzidziusia i wszystkiego go nauczyć”; „Jak się ma młodszego brata, to trzeba go uczyć”; „żeby tłumaczyć innym”;

— inne: „żeby nie musieć pracować”; „żeby było na świecie więcej mądrych niż głupich”.

Stanowisko filozofów. Mądrość to m.in. umiejętność nadawania sensu życiu, życie w harmonii z przyrodą i ludźmi. Człowiek mądry kieruje się wartościami, „które wyzwalają zachowania korzystne zarówno dla tego, kto je praktykuje, jak i dla osób, do których są skierowane. Wartości moralne kształtują lepszych ludzi, lepsze życie i lepsze stosunki międzyludzkie” (Kozłowska, Olszewska, 2007, s. 41). Taki człowiek tworzy wizję wartościowego życia i dobiera właściwe środki do jej urzeczywistnienia. Warto kierować się mądrością, aby osiągnąć cel życia, przy czym cel ten różnie może być określany, np. dla starożytnych Greków celem tym było szczęście, dla chrześcijan — zbawienie.

Zakończenie — o filozofowaniu z dziećmi

„Mylilibyśmy się, sądząc, że roztropność jest czymś przestarzałym: to najbardziej współczesna z naszych cnót czy raczej ta z nich, która współcześnie jest najbardziej potrzebna” — pisał A. Comte-Sponville (2000, s. 35). Warto o niej rozmawiać i to nawet z małymi dziećmi, okazuje się bowiem, że są one chętne i zdolne do podejmowania zagadnień, którymi od zarania dziejów zajmowali się filozofowie. Nie przeszkadza im w tym myślenie magiczne/mityczne, typowe zwłaszcza dla młodszych przedszkolaków. Co więcej, ten typ myślenia w ostatnim czasie został doceniony jako konieczny etap poprzedzający myślenie naukowe. Dziecko powinno „mieć okazję w pełni je w sobie rozwinąć, zanim wzbogaci się je czy też zastąpi racjonalnością typu naukowego” (Freese, 2008, s. 70). W trakcie filozofowania z dzieckiem najważniejsze „jest nie dochodzenie do wiedzy faktograficznej ani przerabianie materiału nauczania, lecz rozpoznanie sensu w tym, co dzieje się wokół nas” (Zoller, 2009, s. 68). Ważne jest też rozbudzanie twórczego podejścia do rozwiązywania problemów, refleksji nad otaczającym światem, ćwiczenie sprawnego myślenia.

Filozofowanie z dziećmi sprzyja nie tylko kształceniu ich umysłu, ale także wychowaniu moralnemu. Za przeprowadzaniem tego typu zajęć przemawia to, że już u dziesięciolatków zaobserwowano, iż ich „zdolność do dziwienia się światu przegrała z bezrefleksyjnym uleganiem argumentom racjonalistycznym, właściwym naukom przyrodniczym” (Freese, 2008, s. 74). W dokonywanej przez nich ocenie problemów moralnych mocno ujawniał się pogląd typowy dla nauk przyrodniczych, np. oczywiste i naturalne jest to, że silniejszy pożera słabszego. Zaznajamianie z wartościami — istotą m.in. mądrości, sprawiedliwości, odwagi — jest najważniejszą rzeczą, jaką możemy zrobić dla szczęścia dzieci, które dziś masowo cierpią na „anemię emocjonalną” (Kozłowska, Olszewska, 2007, s. 16). Na samym filozofowaniu nie powinno się jednak kończyć. Należy

pomóc dzieciom wprowadzać w życie rezultaty ich dociekań i wartościowych odkryć dotyczących kwestii moralnych, np.: odwoływać się do nich w sytuacjach problemowych, które zdarzają się w grupie przedszkolnej lub szkolnej. Znajomość wartości i ich hierarchii powinna pomagać dzieciom w dokonywaniu wyborów.

Bibliografia

- Bocheński, J. (1994). *Sto zabobonów. Krótki filozoficzny słownik zabobonów*. Kraków: Philed.
- Breczko, J. (2015). *Sofiologia jako nowy dział filozofii i sposób na jej ożywienie*. ΣΟΦΙΑ, 15, http://www.sofia.sfks.org.pl/02_Sofia_Vol_15_Breczko.pdf (dostęp: 10 X 2016).
- Comte-Sponville, A. (2000). *Mały traktat o wielkich cnotach*. Przeł. H. Lubicz-Trawkowska. Warszawa: „Volumen”.
- Freese, H.-L. (2008). *Nasze dzieci są filozofami. Jak rozmawiać z dziećmi o poważnych sprawach*. Przeł. U. Poprawska. Kraków: WAM.
- Herbut, J. (2008). *Mądrość*. W: *Encyklopedia katolicka*. T. 12. [Red. E. Ziemann]. Lublin: Towarzystwo Naukowe KUL.
- Koźmińska, I., Olszewska, E. (2007). *Z dzieckiem w świat wartości*. Warszawa: Świat Książki.
- Mead, M. (2000). *Kultura i tożsamość. Studium dystansu międzypokoleniowego*. Przeł. J. Hołówka. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Pietrański, Z. (2001). *Mądrość, czyli świetne wyposażenie umysłu*. Warszawa: Scholar.
- Sękowski, A., Knopik, T. (2014). *Psychologia mądrości — w trosce o integralny rozwój uczniów zdolnych*. „Chowanna”, 2 (43), s. 95–110.
- Szczepański, J. (1980). *Sprawy ludzkie*. Wyd. 2 rozszerz. Warszawa: Czytelnik.
- Szulakiewicz, M. (2012). *O człowieku w czasach trudnych. Urywki filozoficzne*. Toruń: Wyd. Naukowe UMK Kopernika.
- W podziemiach mądrości. Filozof o ginących pojęciach*. (2013). [Rozmowa A. Goc i M. Żyły z prof. T. Gadaczem]. „Tygodnik Powszechny”, 21–26 V.
- Woroniecki, J. (2013). *Katolicka etyka wychowawcza*. T. 2. Lublin: Fundacja Servire Veritati–Wyd. KUL.
- Zabielski, J. (2015). *Roztropność, męstwo, umiarkowanie i sprawiedliwość jako wyznaczniki chrześcijańskiej moralności. Studium tomistyczno-aksjologiczne*. Warszawa: Wyd. UKSW.
- Zoller, E. (2009). *A dlaczego? Jak odpowiadać na trudne pytania dzieci*. Przeł. E. Cieślak. Gdańsk: Gdańskie Wyd. Psychologiczne.

<http://ecytaty.pl/autorzy/e/thomas-stearns-eliot> (dostęp: 10 X 2016)